

Religia, która nawraca siłą

6 lipca 2011

Od około dwóch lat piszę co tydzień tekst będący skrótem informacji oraz dłuższe artykuły poświęcone zjawisku wdzierania się islamu we wszystkie sfery życia na całym świecie.

W okresie tych dwóch lat nie było tygodnia, byśmy nie usłyszeli o stale powracających 'tematach dyżurnych' dotyczących islamu. Ofiarami takich działań padają zarówno muzułmanie, jak i niemuzułmanie. Jednym z takich tematów dyżurnych jest bez wątpienia praktykowane tylko przez wyznawców islamu 'wymuszone nawrócenie'.

Nawet laik zauważy, że przymusowe nawracanie połączone z szybkim rozmnażaniem się, to część szerszej islamskiej strategii stworzenia państwa Dar al-Islam czyli 'domu islamu'. Mówiąc w skrócie, jest to podkopywanie istniejących struktur jakiegoś kraju, odrywanie go kawałek po kawałku, aż stanie się państwem islamskim. Owa taktyka kontynuowana jest na skalę globalną, tak by znikły wszystkie inne religie oprócz islamu. Wydarzenia opisane w niniejszym tekście z pewnością jasno pokażą, jak muzułmanie dążą do osiągnięcia tego celu.

Jakiś czas temu chrześcijańska gazeta „Pakistan Christian Post” doniosła o kolejnym przypadku porwania młodych dziewcząt, które następnie zmuszone zostały do przejścia na islam. Ojciec dziewcząt, Rehmat Masih, usłyszał od bogatego miejscowego biznesmena, że zamierza on poślubić obydwie siostry. Zagroził też porwaniem, jeśli ojciec nie wyrazi zgody na małżeństwo. Skarga złożona w miejscowym komisariacie okazała się nieskuteczna, policja odmówiła interwencji w tej sprawie.

Kilka dni później dziewczęta rzeczywiście zostały porwane wracając do domu z targowiska. Rehmat natychmiast pobiegł na

policję, by złożyć skargę. W wyniku dochodzenia ojciec został oskarżony o składanie fałszywych oskarżeń przeciwko muzułmańskiemu biznesmenowi. Stwierdzono również, że jest pijakiem, że często bił swoje córki i najprawdopodobniej uciekły one z domu nie mogąc już znieść takiego traktowania.

Przypadki przymusowego nawracania na islam nie zdarzają się jedynie w Pakistanie. Proceder ten jest regularnie praktykowany w Arabii Saudyjskiej, Emiratach Arabskich, Egipcie, a nawet w Anglii. Nasuwa się zatem pytanie, co zachęca i ośmiela wyznawców islamu do angażowania się w tak haniebane działania? Odpowiedź jest prosta – nauki Mahometa.

Po krótkim początkowym okresie pokojowego szerzenia islamu, rozpoczęło się nawracanie mieczem. Podboje Mahometa, który trudnił się rozbojem i handlem niewolnikami, są precyzyjnie udokumentowane.

Koran, Sura al-Baqara 256: „Nie ma przymusu w religii! Prawość wyróżniła się od nieprawości. I ten, kto odrzuca fałszywe bóstwa, a wierzy w Boga, uchwycił za najpewniejszy uchwyt, nie mający żadnego pęknięcia. Bóg jest słyszący, wszechwiedzący!”

To smutne, ale ten wers, podobnie jak inne głoszące pokój, zostały zastąpione o wiele brutalniejszymi, jak sura 8:12, 9:5, 47:4 i wiele innych.

Przed ucieczką z Mekki do Medyny w roku 622 n.e. Mahomet wygłaszał kazania głoszące pokój i tolerancję, podbierając i przerabiając dla własnych potrzeb fragmenty z Biblii, Tory i świętych greckich tekstów. Ta taktyka skończyła się żalosną porażką: w ciągu pierwszych 13 lat istnienia islamu zaledwie około sto czy sto pięćdziesiąt osób nawróciło się na nową wiarę. W większości byli to bliscy przyjaciele albo członkowie rodziny Mahometa.

Poczynając od roku 624 napaści na bezbronne społeczności zaczęły przynosić pierwszym muzułmanom bogate żniwo w postaci niewolników, bogactw i nawróceń na islam. Bardzo wiele z tych

osób nawróciło się tylko po to, żeby ocalić życie. Mordowanie, tortury, gwałty, grabieże i branie w niewolę okazały się bardziej lukratywną taktyką w zdobywaniu terytorium Arabii, niż pokój i tolerancja.

Podkreśla to werset z hadisu Ibn Ishaq 814: „Głoście i zaświadczaście, że nie ma Boga nad Allacha i że Mahomet jest apostołem Allacha, zanim stracicie głowę”, a także fragment 31: 5917 z hadisu Sahih Muslima: „Walczcie z nimi aż sami zaświadczą, że nie ma boga nad Allacha, a Mahomet jest jego posłańcem”.

Mieszkańcy Mekki, którzy odmówili nawrócenia się na islam, zostali z niej wygnani po ostatnim kazaniu Mahometa w 632 roku. Tak sam los czekał chrześcijan i Żydów w Arabii, chociaż im dano wybór: mogli przyjąć islam jako swą nową wiarę, opuścić kraj albo zginąć.

Oto fragment ostatniego kazania Mahometa (Koran 9:5): „A kiedy miną święte miesiące, wtedy zabijajcie bałwochwalców, tam gdzie ich znajdziecie; chwytajcie ich, oblegajcie i przygotowujcie dla nich wszelkie zasadzki! Ale jeśli oni się nawrócą i będą odprawiać modlitwę, i dawać jałmużnę, to dajcie im wolną drogę. Zaprawdę, Bóg jest przebaczący, litościwy!”

Fragment 19, 4366 z hadisu Sahiha Muslima: „Słyszałem posłańca Allacha (pokój niech będzie z nim) jak mówił: 'wyprę Żydów i chrześcijan z Półwyspu Arabskiego i nie zostawię tu nikogo oprócz muzułmanów’.”

W czerwcu 2008 roku Saba i Anila Younas, dwie młode chrześcijanki z Pakistanu zostały porwane, zmuszone do małżeństwa i przejścia na islam przez grupę muzułmanów. Kiedy sprawa trafiła do sądu, sędzia okręgowy Naeem Sardar orzekł, że dziewczęta nie mogą wrócić do swych chrześcijańskich rodziców, ponieważ są już muzułmankami.

W czerwcu 2009 roku Koli Goswami, 21-letnia Hinduska z Bangladeszu, spała w swym łóżku, kiedy pięciu muzułmanów

włamało się do jej rodzinnego domu. Zdemolowali budynek i pobili członków rodziny usiłujących stanąć w obronie dziewczyny, a potem porwali ją. Po śledztwie przeprowadzonym przez władze matka Koli dowiedziała się, że jej córka nawróciła się na islam po 'długim, namiętnym romansie' z jednym z porywaczy. Jej rodzice w końcu przestali naciskać na władze, żeby zbadały, co naprawdę stało się z ich córką. Jak powiedziała matka Koli: „Boimy się, że znowu zostaniemy zaatakowani i że porwą nam kolejne córki”.

W styczniu 2010 roku, Joselyn Cabrera, filipińska pielęgniarka wyznania katolickiego pracująca w szpitalu w Rijadzie w Arabii Saudyjskiej zeznała: „Po kilku miesiącach pracodawca daje ultimatum: jeśli nie chcesz stracić pracy, musisz przejść na islam. Dla nas dokonanie takiego wyboru jest bardzo trudne, ale jeśli tego nie zrobimy, staniemy się ofiarami prześladowań”. Zeznała też, że w czasie dziesięciu lat pracy w monarchii saudyjskiej była świadkiem co najmniej 50 przypadków przymusowego nawrócenia. Opowiedziała też o innej kobiecie, która odmówiła przejścia na islam. Została zgwałcona, zaszła w ciążę i osadzona w saudyjskim więzieniu w majestacie tamtejszego prawa. W więzieniu ciąża zakończyła się poronieniem z powodu panujących tam ciężkich warunków.

W marcu 2010 roku gazeta „Chakra News” doniosła, że „łatwowierne nastolatki zmuszane do przejścia na islam przez muzułmańskich mężczyzn są teraz pod ochroną londyńskiej policji.” Dochodzi też do 'agresywnych nawróceń' na kampusach uniwersyteckich, a policja próbuje zbadać odpowiedzialne za to grupy mężczyzn. Organizacja Forum Hinduskie Wielkiej Brytanii twierdzi, że większość ofiar tych mężczyzn to dziewczęta ze społeczności hinduskich i sikhijskich. Sprawcy wabią ofiary, umawiają się z nimi na randki i dopiero wtedy okazują swe prawdziwe zamiary zmuszając je do przejścia na islam.

19 kwietnia 2011 roku agencja USNewswire opublikowała następujące oświadczenie: „Osiemnastu członków Kongresu reprezentujących obydwie partie wyraziło „niepokój z powodu

powtarzających się doniesień o porwaniach, przymusowych małżeństwach i wykorzystywaniu koptyjskich kobiet i dziewcząt w Egipcie". W liście z 16 kwietnia, skierowanym do ambasadora do specjalnych poruczeń i dyrektora Biura ds. Monitorowania i Zwalczania Handlu Ludźmi Luisa C deBaca, kongresmeni podkreślili, że są w posiadaniu zatrważających raportów dokumentujących „przestępcze zjawisko obejmujące oszustwa, przemoc fizyczną i seksualną, niewolę, przymusowe małżeństwa oraz wykorzystywanie w postaci zmuszania do niewolniczej pracy, świadczenia usług seksualnych i czerpania z tego finansowych korzyści przez osoby zmuszające ofiary do przejścia na islam."

Według kanadyjsko-egipskiej organizacji na rzecz praw człowieka, grupy islamistyczne stosują przymusowe nawracanie członków mniejszości koptyjskiej w Egipcie na islam: „Wymuszone nawrócenia chrześcijańskich Koptów na islam, szeroko nagłaśniane jako psychologiczna taktyka poniżania tej mniejszości, jest praktykowane przez grupy islamistyczne we współpracy z policją. Niektóre z tych przypadków zaczynają się od zgwałcenia nieletnich dziewcząt."

Od czasów Mahometa do dnia dzisiejszego haniebnny proceder przymusowego nawracania trwa. Niemal nikt nie zdaje sobie sprawy z rozmiarów tego zjawiska, za wyjątkiem grup upominających się o prawa ofiar.

Autor: Vin Ienco

Tłumaczenie: rol

Źródło oryginalne: [Family Security Matters](#)

Źródło polskie: [Euroislam](#)

O AUTORZE

Vin Ienco, autor tekstu, jest komentatorem i analitykiem politycznym, publikuje artykuły omawiające skutki szerzenia się islamu w skali globalnej; jest konsekwentnym krytykiem prawa szariatu.